

Chrystus prawdziwy

Dzisiaj Kościół czyta ewangelię o przemianie Pana Jezusa na Górze Tabor. Trzej uczniowie: Piotr, Jakub i Jan, którzy towarzyszyli Jezusowi, w pewnej chwili widzą Go w innej postaci, rozmawiającego z Eliaszem i Mojżeszem. Chciałoby się powiedzieć: to jakaś wielowymiarowa scena, ukazująca Pana w zupełnie nowy sposób. Obecni tam uczniowie w tym samym momencie doświadczają tego Jezusa, z którym przyszli na Górę Tabor, jednocześnie widzą Go w zupełnie nowej odsłonie. Czy chodzi tu tylko o jakieś ludzkie przywidzenie, halucynację? Kluczem do zrozumienia tego tajemniczego wydarzenia są dwa słowa: **wziął z sobą** oraz **zaprowadził ich samych osobno**. To Bóg sam objawia siebie człowiekowi, jak i kiedy chce. O Bogu wiemy tyle, ile sam zechce nam objawić. Pan Jezus także nas *zabiera* w różne miejsca, *prowadzi nas samych osobno*, aby nam siebie ukazać takim, jakim jest naprawdę. Czasami prowadzi nas na miejsce cierpienia. Często trudne doświadczenia: choroby, przeciwności, mają nam coś powiedzieć, o nas samych, a jeszcze bardziej o Bogu, w którego wierzymy. Jezus objawia nam siebie w różnych chwilach i doświadczeniach życia. Także w radości, w chwilach szczęścia rodzinnego, małżeńskiego. Chrystus objawia nam siebie w różnej postaci, ale zawsze ten sam, prawdziwy, zbawiający, o nas zatroskany. [prob.]

Przemieniajcie się przez odnawianie umysłu

Apostoł Piotr musiał przeżyć wielki szok kiedy z ust Pana Jezusa usłyszał słowa: *Zejdź mi z oczu szatanie*. To nie był żart. Chrystus przenikający serce człowieka widział, że Jego

uczeń potrzebuje terapii odnawiającej umysł, przemieniającej myślenie: *Bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie*. To bardzo mocna reprimenda. Do tego, którego potem Chrystus nazwie *opoką*, na której zbuduje swój Kościół, dzisiaj mówi: *Jesteś mi zawadą*. Ten, którego Zbawiciel uczyni kiedyś widzialną głową Kościoła świętego, którego *bramy piekielne nie przemogą*, dzisiaj musi usłyszeć: *Zejdź mi z oczu szatanie*. Chrystus w taki sposób kształtował swego ucznia, w taki sposób go formował do tych zadań, które po dziś dzień wypełniają ci, których nazywamy namiestnikami Pana Jezusa na ziemi. Pan Bóg sam najlepiej wie, jak uformować dobrego ucznia. Celem tej formacji jest to, by Jego uczeń wszedł na drogę naśladowania Mistrza: *Niech Mnie naśladowuje*. Żyjemy w świecie, który bardzo wydoskonalił narzędzia manipulacji człowiekiem. Celem tej manipulacji jest dążenie do zaciemnienia umysłu, do jego zniewolenia. By mieć człowieka *na pasku* określonych celów i zamiarów. Wezwanie św. Pawła do przemiany i odnawiania umysłu jest aktualne, by nie pomylić tego, co Boże z tym, co od Złego pochodzi.